

Kochani Pueri Cantores!

Z Twojego boku, Chryste, wypłynął źródł Wody Żywej, która obmywa świat z grzechów i daje nowe życie. Pozdrawiam Was pięknymi słowami zaczerpniętymi z „Obrzędów chrztu dzieci”, a równocześnie pozdrawiam Was z samego serca Świętego Triduum Paschalnego. Po dziękczynieniu za Miłość we Mszy Wieczery Pańskiej, po bolesnych przeżyciach Wielkiego Piątku, przejmującej wielkosobotniej ciszy wracam do domu po zakończonej właśnie Wigilii Paschalnej...

Mam nadzieję, że wielu z Was brało w tej liturgii udział w swoich parafiach? Być może byliście świadkami udzielania chrztu świętego, albo przynajmniej odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, które stanowią stały element Wigilii Paschalnej. Proszę Was, abyśmy zatrzymali się teraz w drodze na kongres PFPC w Poznaniu przy wielkanocnym świetle i pomyśleli o tym wszystkim, co przynosi ze sobą, i co oznacza liturgia sakramentu chrztu świętego. W pierwszym liście pisałem o chrzcie sprzed prawie 1050 lat, chrzcie księcia Mieszka, a dzisiaj pomyślmy o naszym chrzcie i spróbujmy niektóre, wybrane przeze mnie elementy liturgii chrzcielnej na nowo odkryć, a przemyślenia wykorzystać w codziennym życiu.

Chciałbym razem z Wami przypomnieć sobie jak wyglądają dwa momenty liturgii: obrzęd przyjęcia dziecka oraz sam chrzest przez polanie wodą. Na wstępie liturgii chrztu mają miejsce trzy elementy: przedstawienie imienia lub imion dziecka, uświadomienie rodzicom i chrzestnym, że są odpowiedzialni za duchowy rozwój dziecka i wreszcie przyjęcie go do wspólnoty Kościoła, czego wyrazem jest znak krzyża, jaki na czole dziecka kreślą kapłan, rodzice i chrzestni. Już w tym momencie warto postawić sobie kilka pytań:

Czy znam biografię lub żywoty mojego/moich patronów, których imiona noszę od chwili chrztu świętego?

Czy w każdych okolicznościach (na początku Mszy św., rozpoczynając modlitwę, przechodząc obok krzyża itd.), pobożnie czynię znak krzyża świętego?

Czy jestem posłuszny moim rodzicom i czy szanuję moich chrzestnych?

A teraz przypatrzmy się samemu obrzędowi chrztu. Poprzedzają go wyrzeczenie się zła i wyznanie wiary. Przed samym chrztem powraca pytanie o wiarę, a w momencie polania Waszych głów wodą kapłan wypowiedział te same słowa, który wypowiedziano nad głową Mieszka I:... ja Ciebie chrzczę, w imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego. Następuje modlitwa dziękczynna: *Chwała Ojcu*, do odmawiania której zachęcałem was w moim pierwszym liście. Mam nadzieję, że ją odmawiacie?

Po modlitwie następują obrzędy wyjaśniające: namaszczenie Krzyżmem świętym, nałożenie białej szaty i wręczenie zapalanej świecy.

Krzyżmo święte to specjalny olej konsekrowany przez biskupa w czasie porannej mszy sprawowanej w katedrze w Wielki Czwartek. Namaszczenie krzyżmem przypomina o tym, że ochrzczony ma udział w misji Jezusa Kapłana, Proroka, i Króla. Biała szata, którą nakłada się na ciało dziecka przypomina o jego wielkiej godności dziecka Bożego, a także o powołaniu do czystości. Zapalona świeca uświadamia wszystkim, że Jezus, który jest Światłością świata będzie towarzyszył nowo ochrzczonemu przez całego jego życie.

W związku z tym, co powiedziano wyżej, proponuję Wam, kochani Pueri Cantores, następujące ćwiczenia.

Ćwiczenie 1/ Wchodząc do kościoła i wkładając palce do wody święconej za każdym razem przypominajcie sobie, że jesteście ochrzczeni i że Bóg jest Waszym Ojcem!

Ćwiczenie 2/ Módlcie się codziennie w trzech intencjach: o dobry wybór powołania, o wytrwanie w czystości, a także o naśladowanie Jezusa.

Mam nadzieję, że te kilka myśli pomoże Wam przypomnieć sobie jak wielkim darem jest chrzest święty. Za tę wspaniałą łaskę będziemy dziękowali wspólnie w czasie kongresu w Poznaniu, zwłaszcza w celebracji nabożeństwa chrzcielnego.

Tymczasem przyjmijcie moje szczere życzenia radosnych Świąt Paschalnych i wszelkich łask do Zmartwychwstałego Jezusa.

Z serca Wam błogosławię!

ks. Wiesław Hudek
asystent kościelny PFPC